

Stanisław Dobrzański, *Restauracja diecezji krakowskiej w latach osiemdziesiątych XIX wieku*. W: *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 3, Warszawa 1977, ATK, s. 1—286.

Rozprawa ks. S. Dobrzańskiego stanowi dalszy ciąg jego badań nad dziejami diecezji krakowskiej, zapoczątkowanych pracą magisterską pt. *Biskup Antoni Galecki, administrator diecezji krakowskiej*. W: SHKP, t. 2, Warszawa 1972, s. 3—202. W pierwszej swej pracy autor przedstawił największy upadek diecezji w XIX w. (1862—1879), w drugiej zaś zajął się jej odnową za czasów kard. A. Dunajewskiego (1879—1889).

W dawnej Polsce diecezja krakowska była nie tylko najstarsza, ale też największa. Przed pierwszym rozbiorem liczyła 53.000 km<sup>2</sup> oraz blisko 1000 kościołów i kaplic. Utworzenie przez kongres wiedeński Królestwa Polskiego i Wolnego Miasta Krakowa, zwanego również Rzeczpospolitą Krakowską, skłoniło Piusa VII do rozgraniczenia diecezji na podstawie bulli *Ex imposita nobis* z dn. 30 VI 1815 r. Część „krakowska” obejmowała 44 parafie należące do Wolnego Miasta Krakowa. W części zaś „kieleckiej” z 239 parafiami, położonej na terenie Królestwa Polskiego, urzędował osobny oficjał i było osobne seminarium w Kielcach. Istnienie tych części rozdzielonych politycznymi granicami doprowadziło po powstaniu listopadowym do podziału diecezji. Już w 1834 r. bp krakowski K. Skórczewski został pozbawiony jurysdykcji w części „kieleckiej”, zarządzanej odtąd przez własnych wikariuszy apostołskich, a od 1862 r. przez biskupów w Kielcach. W 1835 r. usunięto bp. Skórczewskiego do Opawy i odtąd zaczęły się w Krakowie rządy administratorów.

Po wcieleniu Wolnego Miasta Krakowa do Austrii w 1846 r. diecezja obejmowała zaledwie 1164 km<sup>2</sup>. Na tak małym terytorium instytucje kościelne nie mogły się normalnie rozwijać. Kanclerz był proboszczem św. Krzyża i rektorem księży emerytów przy kościele św. Marka. Notariusze pełnili obowiązki wikariuszy przy krakowskich parafiach. Kapituła katedralna była prawie w zaniku: wakowało 6 stał, a w sesjach brało udział zaledwie dwóch albo trzech kanoników. Seminarium duchowne, mieszczące się w domu księży misjonarzy św. Wincentego à Paulo na Stradoniu i pozostające pod ich zarządem, było w stanie szczytkowym. Wydział Teologiczny na Uniwersytecie liczył tylko 4 profesorów zwyczajnych i dlatego trzeba było łączyć nawet podstawowe dyscypliny. Na poszczególne wykłady przychodził 1 albo 2 słuchaczy, ogłaszanie zaś prac naukowych należało do rzadkości. Wreszcie w 1847 r. dekret cesarski odebrał Wydziałowi prawo nadawania stopni naukowych.

Administratorem diecezji był od 1862 r. A. Galecki, biskup tytularny amastajski, syn Polaka i Niemki, wielki patriota austriacki. Po śmierci ojca od 15 roku życia wychowywał się oraz kształcił w Wiedniu i Rzymie. Jako kapłan diecezji tarnowskiej doszedł do godności dziekana tamtejszej kapituły katedralnej. Społeczeństwo Krakowa zraził sobie szorstkim i apodyktycznym postępowaniem, a w szczególności negatywnym ustosunkowaniem się do powstania styczniowego, krzywdzącym potraktowaniem karmelitanek bosych przy ul. Kopernika (za ich postąpienie z chorą umysłowo Barbarą Ubryk) oraz zatargiem z dziekanem kapituły Karolem Teligą. Zarówno duchowni diecezjalni jak i katolicy świeccy zabiegali w Wiedniu i w Rzymie o jego usunięcie oraz mianowanie w Krakowie ordynariusza. W rezultacie papież Leon XIII 15 V 1879 r. powołał na to stanowisko Albina Dunajewskiego.

Urodzony 1 III 1817 r. w Stanisławowie pochodził ze starej kresowej szlachty polskiej. Szkołę podstawową i gimnazjum ukończył w Nowym

Sączu, a w 1839 r. Wydział Prawa we Lwowie, gdzie należał do organizacji patriotycznych. W 1841 r. został aresztowany przez władze austriackie i skazany na karę śmierci, zamienioną na 8-letnie więzienie w Spielbergu na Morawach. Zwolniony na podstawie amnestii w 1848 r. osiadł w Krakowie. W 1859 r., tj. w 42 roku życia wstąpił tamże do seminarium duchownego, gdzie po dwóch latach otrzymał święcenia. Jako kapłan pracował w sądzie biskupim i w kościele Mariackim w Krakowie. W 1862 r. został rektorem seminarium duchownego w Warszawie i otrzymał godność honorowego kanonika. Zagrożony aresztowaniem w związku z powstaniem styczniowym powrócił do Krakowa, gdzie od 1871 r. był kapelanem ss. wizytek i katechetą w szkole. Jego nominacja na ordynariusza w Krakowie wywołała wielką radość wśród Polaków we wszystkich zaborach.

Był wysokiego wzrostu i miłej powierzchowności, jakby „stworzony do mitry”. Dobrocią, łagodnością, ofiarnością, pracowitością i obowiązkowością zjednywał sobie serca wszystkich. W ciągu 10 lat jego rządów nastąpiło całkowite odnowienie diecezji krakowskiej. Dotychczasowy obszar diecezji był zbyt mały i można go było powiększyć jedynie kosztem diecezji tarnowskiej. Po długich pertraktacjach (w latach 1880 i 1886) przyłączono do diecezji krakowskiej dekanaty: Biała, Oświęcim, Skawina, Wadowice, Żywiec, Maków, Mysłenice, Niepołomice i Nowy Targ, tj. 120 parafii, 10 filii i 11 kapellani lokalnych z 503 960 wiernymi, co dało podstawę do normalnego funkcjonowania diecezji. Dwa tygodnie po ingresie Dunajewski dokonał nominacji w konsystorzu. Przeprowadził rekonstrukcję kapituły mianując 3 kanoników gremialnych. Nastąpiło również odrodzenie seminarium diecezjalnego, liczącego w tym czasie tylko 7 alumnów. Rektorowi, ks. F. Gołaczewskiemu, misjonarzowi, dodano dwóch prowizorów z grona kapituły. Pod ich troskliwą opieką liczba kleryków stale wzrastała i w 1890 r. było już 65 alumnów. Odrodził się też Wydział Teologiczny na uniwersytecie. W 1880 r. dekret cesarski dodał do dawnych katedr 2 nowe (zwyczajną — teologii moralnej i nadzwyczajną — prawa kanonicznego), przywrócił prawo nadawania stopni doktorskich i przyznał profesorom pensję równą pensji profesorów świeckich. Powołano też nowych profesorów: katedrę teologii pasterskiej objął jako zastępca profesora w 1882 r. ks. J. Pelczar, profesorem historii Kościoła został ks. W. Chodkowski, a profesorem filozofii zmartwychwstaniec ks. S. Pawlicki. W ślad za reorganizacją tych instytucji szło odrodzenie umysłowe i moralne duchowieństwa oraz wiernych.

Odrodzenie diecezji krakowskiej zakończyło się w 1889 r. przyznaniem biskupom krakowskim przez cesarza tytułu książęcego, którym szczylicili się ordynariusze krakowscy od 1443 r., tj. nabycia przez Zbigniewa Oleśnickiego dla biskupów krakowskich księstwa siewierskiego, czego pozbawił ich sejm czteroletni w 1790 r. Przywrócenie tego tytułu upoważniało dożywno biskupów krakowskich do zasiadania z urzędu w wiedeńskiej Izbie Panów. W następnym roku ks. bp Dunajewski otrzymał tytuł kardynała, co było uwieńczeniem jego działalności w Krakowie.

Omawiana rozprawa na pewno zainteresuje wszystkich zajmujących się dziejami biskupstwa krakowskiego. Oparta została na bogatym materiale rękopiśmiennym. Nie jest jednak wolna od pewnych niedociągnięć, do których można zaliczyć np. brak wykazu osób i miejscowości. Rażą częste powtórzenia, nawet na tej samej stronie. Np. na s. 175: „(...) po ustaleniu granic diecezji w r. 1886 liczba księży pracujących

w duszpasterstwie zamyka się cyfrą 353 osób (...)", a nieco dalej: „W 198 parafiach i tzw. ekspozyturach pracowało 353 księży”. Duchownych parafialnych nazywa autor czasami księżmi diecezjalnymi, a innym razem świeckimi. Imię Matki Boskiej pisze stale „Maria” zamiast „Maryja”. Znana miejscowość k. Brzozowa ma pisownię łączną „Starawieś”, a nie „Stara Wieś”. Szkoda, że Dobrzański dokładnie opracował tylko najważniejszą 10-letnią działalność Dunajewskiego, a jego uprzednie lata i koniec życia potraktował raczej marginesowo. Wprawdzie skoncentrował się na dziejach diecezji, ale przy tej okazji mógł dać całościową monografię tego wybitnego biskupa.

*Kazimierz Drzymala*